

**Miroslaw Płonka**

ORCID: 0000-0002-3806-1146  
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

## **Niedostrzegane skutki fundacji kompleksu kalwaryjnego Mikołaja Zebrzydowskiego**

**The Unnoticed Effects of Mikołaj  
Zebrzydowski's Foundation of the Calvary  
Complex**

### **Abstrakt**

Celem autora było udowodnienie, że kalwaria Mikołaja Zebrzydowskiego nie była (jak dotychczas twierdzono) wzniesiona na terenie pustostanu. Skopiowana na ziemiach pomiędzy Górą Żar a Górą Lanckorońską za traktatem Christiana Kruik van Adrichema Jerozolima obejmowała przede wszystkim królewszczyzny, głównie wsie Zakrzów, Stronie i Leśnicę. Nałożenie układu Miasta Świętego na tereny wiejskie spowodowało zabranie chłopom najbardziej urodzajnych pól znajdujących się na południowych stokach, a w konsekwencji m.in. głód i migrację. W związku z tym autor rozpatrzył fundację kompleksu jako powód zmian układów ruralistycznych i przemieszczeń ludności chłopskiej. W tym celu zostały przeanalizowane odpisy z nieistniejących ksiąg kancelarii kościelnych, rzucające nowe światło na fundację polskiej Jerozolimy. Zawarte w nich wiadomości, uzupełnione informacjami ze źródeł Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Kurii Metropolitalnej i Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie oraz z wydanymi drukiem materiałami daty spójny

obraz sytuacji tenuty zakrzowskiej w XVII wieku. Już w pierwszej połowie tego stulecia nastąpił niemal całkowity upadek wsi Leśnica i zmiany organizacji wsi Stronie, którą końcem XVII wieku starano się ratować zakładaniem nowego osiedla na wzgórzu Niespiennik. Na pozostałych w rękach chłopów kamienistych polach, położonych na północnych stokach, rósł tylko owies. Poza tym spustoszenie przynosiły wylewy rzeki Stryszówki. Zaprowadzona przez Zebrzydowskiego fundacja odcisnęła się także na wiejskiej parafii Stryszów, której proboszcz zaczął od początku XVII stulecia notować spadek liczby przychodzących do stryszowskiego kościoła parafian i wydawanego mu z obu wsi mesznego.

**Słowa kluczowe:** Mikołaj Zebrzydowski, Kalwaria Zebrzydowska, Stronie, Leśnica, kompleks kalwaryjny

### Abstract

The author intends to prove that Mikołaj Zebrzydowski's Calvary was not (as previously believed) erected on vacant property. A copy of Jerusalem, built on a stretch of land between Żar Mountain and Lanckorona Mountain, on the basis of Christian Kruik van Adrichem's treatise, occupied primarily the crown lands, mostly the villages of Zakrzów, Stronie, and Leśnica. The imposition of the layout of the Holy City on rural areas deprived the local peasants of the richest soil on the southern slopes, leading to starvation and migration. Consequently, the author discusses the foundation of the complex as a reason for the changes in the rural development and the relocations of the peasant population. To this end, the article analyses extracts from no longer existing church office registers, shedding new light on the foundation of the Polish Jerusalem. The information contained in the registers, supplemented by sources such as the ones housed in the Archive of the Metropolitan Curia and the Archive of the Bernardine Province in Krakow, as well as by material published in printed form, provides a consistent picture of the situation in the Zakrzów tenure in the 17<sup>th</sup> century. The first part of the 17<sup>th</sup> century had already witnessed a near-total decline of the village of Leśnica and changes in the organisation of Stronie. Some attempts to save the latter village were made in late 17<sup>th</sup> century by establishing a new settlement on the Niespiennik Hill. Only oats could be grown in stony fields on the northern slopes which remained in the hands of the serfs. The Strzyszkówka River floods wrought additional havoc in the area. Zebrzydowski's undertaking left its mark also on the rural parish of Stryszów, the priest of which started reporting a decrease of parishioners in the church and of the mass tax (*missalia*) collected from both villages in the early 17<sup>th</sup> century.

**Keywords:** Mikołaj Zebrzydowski, Kalwaria Zebrzydowska, Stronie, Leśnica, Calvary complex

Bernardyn Franciszek Dzielowski zanotował w 1669 roku, że Mikołaj Zebrzydowski, fundując kompleks kalwaryjny, „żadnego domu pod Klasztorem albo karczmy mieć nie chciał, żadnych szynków, kupiectw i kramów, budek, za rzecz nieprzystojną [je] poczytując”<sup>1</sup>. Zarówno Mikołaj, jak i jego syn Jan Zebrzydowski traktowali przestrzeń polskiej Jeruzolimy jako „miejsce chwale Bożej oddane”, którego nie należało „swarami, kłamstwem, pijaństwem i inkszemi zbrodniami szpeciść”<sup>2</sup>. Mikołaj nie wyobrażał sobie, aby w obrębie kompleksu wypasano bydło, hodowano kury, gęsi czy trzodę chlewną. Inicjator fundacji kalwarii uważał bowiem, że nie godziło się wprowadzać zwierząt w przestrzeń sakralną, po której „nabożni ludzie depcą i łaski Bożej szukają”<sup>3</sup>. Dążył więc do oddzielenia *sacrum* od *profanum*. Nikt dotąd nie zwrócił jednak uwagi, że zarówno kompleks kalwaryjny, jak i miasto Zebrzydów *vel* Nowy Zebrzydów powstały na gruntach wsi starostwa barwałdzkiego i prywatnego lasu brzozowego Zebrzydowskich. Brzezina stanowiła jednak najmniejszą część terytorium pod zabudowę. Nie dostrzeżono także skutków budowy polskiej Ziemi Świętej dla mieszkańców wsi położonych na jej obszarze, głównie tenuty zakrzowskiej, czyli Zakrzowa, Stronia i Leśnicy, a okazały się one zmianami niejednokrotnie sięgającymi aż po początek XX wieku<sup>4</sup>.

- 1 *Kalwarya albo Nowe Jeruzalem na polach Zebrzydowskich zasadzone, a przez Ojca Franciszka Dzielowskiego, Zakonu Franciszka Świętego, Minorum de Observantia, Kustosza Krakowskiego, krótko z fundamentu swego wywiedziona. W Kazimierzu przy Krakowie, 1669, starodruk w Bibliotece Narodowej, mf. B1248 (dalej: *Kalwarya albo Nowe Jeruzalem*), 105–106. Przy cytowaniu treści źródeł korzystałem z instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego. Przede wszystkim współcześniełem interpunkcję oraz ortografię, głównie w zakresie znaków diakrytycznych. Postanowiłem również skorygować oczywiste pomyłki pisarskie oraz błędy ortograficzne. Chcąc zachować historyczny charakter tekstu, odstąpiłem od modernizacji archaicznego stylu języka źródła, zalecanej przez instrukcję, co jest zgodne z obecnie stosowanymi rozwiązaniami w edytorstwie źródeł historycznych, zob. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. Kazimierz Lepszy (Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1953); Adam Perłakowski, „I Krakowskie Spotkania Źródłoznawcze: teoria a praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce XVI–XVIII wieku (Kraków, 19–20 listopada 2009 roku)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 137 (2010), 223–225.*
- 2 *Kalwarya albo Nowe Jeruzalem*, 234–235.
- 3 Ibidem.
- 4 Najbliżej dostrzeżenia tego problemu była Elżbieta Bilka, która analizując polskie kalwarie z perspektywy osiedli kalwaryjnych, wskazała ogólne tendencje i przekształcenia przestrzeni urbanistycznej czy ruralistycznej związane z powstawaniem kompleksu kalwaryjnego, zob. Elżbieta Bilka, „Przemiany kulturowych i religijnych funkcji kalwarii w Polsce”, w: *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, red. A. Jackowski i in. (Kraków: Instytut Geografii UJ, 1996), 201–220;

Ilustracja 1. Widok kompleksu kalwaryjnego z 1699 r., drzeworyt, autor nieznan.



Źródło: *Prowiant Podrozny Drog Męki Chrystusowej y Troiakiey Tajemnice Matki Jego Przenaswiętszey na Gorze Kalwaryey Zebrzydowskiej. Z Dozwoleniem Starßych Wydany, Roku Pańskiego*, Kraków 1699, starodruk w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Sd.712.913, domena publiczna.

*eadem*, „Kalwaria Zebrzydowska jako wzór dla innych kalwarii na ziemiach polskich”, *Peregrinus Cracoviensis* (1995), z. 2: 143–162. Por. np. Czesław Bogdalski, Święta Kalwaria Zebrzydowska. Na podstawie kronik i dokumentów klasztornych (Kraków: Wydawnictwo Powściągliwość i Praca, 1910), 98, 262; Hieronim Eugeniusz Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek*, wyd. II (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006); Franciszek Lenczowski, „O kościołach i parafiach w Stryżowie i Zakrzowie”, *Nasza Przyszłość* 45 (1976): 191–233; *idem*, „Dzierżawa zakrzowska pod względem osadniczym i obciążen jej ludności w okresie XIV–XVIII wieku”, *Studia Historyczne* 13/4 (1970): 549–559; por. Augustyn Chadam, „Geneza Kalwarii Zebrzydowskiej”, *Peregrinus Cracoviensis* (1995), z. 2: 21–25; Tomasz Graff, Bartłomiej Wołyniec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620). Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Akademickie, 2020); *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021); Mirosław Płonka, „Kompleks kalwaryjny w Kalwarii Zebrzydowskiej jako krajobraz pamięci i pomnik XVI-wiecznej Jerozolimy”, *Ochrona Zabytków* 72/2 (2019): 189–216.

## „Porwane są Panu Bogu”

Wbrew twierdzeniu Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego OFM nie było wolnej i niezamieszkałej przestrzeni między Leśnicą, Stroniem, Zakrzowem, Bugajem Klasztornym i Górą Żar, na której wzniesiono kompleks kalwaryjny<sup>5</sup>. Mikołaj Zebrzydowski jako starosta lanckoroński posiadał prawo zarządzania podległymi sobie królewsczyznami, jednak do tych jeszcze końcem XVI wieku nie należały ziemie tenuty zakrzowskiej, która wchodziła w skład niegrodowego starostwa barwałdzkiego<sup>6</sup>. Ich dzierżawcami byli od przeszło stulecia Komorowscy<sup>7</sup>. Mikołaj Komorowski słusznie utrzymywał, że Góra Żar, na której zboczach miały stanąć kaplice i klasztor, była częścią wsi Zakrzów. Autor jednej z pierwszych kronik klasztoru bernardynów o Boguski odnotował, że już Jan Spytek Komorowski (ojciec Mikołaja) najeżdżał Zebrzydowskiego za to naruszenie. Sprawa zakończyła się jednak w 1592 roku. Wówczas stronnicza komisja na czele z Mikołajem Firlejem zawyrokowała, że sporny teren był od dawna w rękach Zebrzydowskich, ustalając w 1593 roku granicę ziem Mikołaja Zebrzydowskiego<sup>8</sup>. Komorowski nie zaprzestał jednak starań o Górę Żar, organizując co jakiś czas potyczki z magnatem z Zebrzydowic, paradoksalnie przysparzając jego inicjatywie rozgłosu. W *Dziejopisie żywieckim* Andrzej Komoniewski podał, że Mikołaj Komorowski nie zaakceptował decyzji z 1593 roku i wyprawił się w 1612 roku zbrojnie przeciw Mikołajowi Zebrzydowskiemu, którego chciał przepędzić z Góry Żar, a tym samym udaremnić plan budowy kalwarii<sup>9</sup>. Agresor miał postawić nawet szanice na górze i wymierzyć armaty w Zebrzydowskiego, jednak

---

5 Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 71.

6 Zob. np. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1576*, 1/7/0/3/114, k. 174v-175; *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1581*, 1/7/0/3/121, k. 303-304; *Rejestr poborowy powiatu śląskiego 1589*, 1/7/0/3/128, k. 32v-33v; por. Lenczowski, *Dzierżawa zakrzowska*, 549-552.

7 Franciszek Sikora, „Barwałd”, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 1, oprac. Zofia Leszczyńska-Skrętowa, Franciszek Sikora (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980), 24-25.

8 Hieronim Wyczawski podał, że granica ziem pod zarządem starosty lanckorońskiego Mikołaja Zebrzydowskiego ciągnęła się od rzeki Skawinki, wzdłuż granicy Leśnicy, Brodów i Bugaja Klasztornego, aż po wierzchołek Góry Żar do Czernej i drogi na Wadowice, zob. akta sporu z lat 1592-1593: Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie (dalej: APB), *Linea geometrica...*, IVa-4, 1-51; Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 71-72.

9 *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka (Żywiec: Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 1987), 109.

został przepędzony i pokonany w Żywcu przez starostę lanckorońskiego<sup>10</sup>. Najazd Mikołaja Komorowskiego, o którym wspomniał Komoniecki, był zatem nie tyle przejawem braku zgody na zagospodarowanie Góry Żar, ile raczej formą sprzeciwu wobec poczynań Zebrzydowskiego na ziemiach tenuty zakrzowskiej<sup>11</sup>. Wszystko sformalizowano dopiero w 1646 roku, kiedy król Władysław IV Waza włączył oficjalnie ziemie Leśnicy, Stronia i Zakrzowa w skład starostwa lanckorońskiego<sup>12</sup>.

Proboszcz stryszowski już w 1617 roku odczuwał skutki wzniesienia kalwarii. W 1598 roku każdy kmieć leśnicki płacił do Stryszowa tytułem mesznego (taczma) po 2 grosze za posługi kościelne dla proboszcza<sup>13</sup>. Pierwszą zmianę wspomnianej wyżej stawki od łana odnotował w czasie wizytacji w 1617 roku archidiakon Jan Fox. Tego roku proboszcz stryszowski otrzymywał już po groszu od każdego kmiecia z Leśnicy<sup>14</sup>.

- 
- 10 Jacek Kachel, „Kalwaria oczami Andrzeja Komonieckiego”, w: *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017), 29–42.
- 11 Spory ustały za Jana Zebrzydowskiego, który dbał o dobre relacje z Komorowskimi. Dowodem na to jest odnotowana przed władzami miasta Nowego Zebrzydowa sprawa o zabranie przez mieszczanina zebrzydowskiego, stolarza Jana Kunę, „na się konia”, który był „z majątności Zakrzowa Jeo Mci Pana Mikołaja z Komorowa”. Całą sprawę szybko rozwiązano przy obecności dzierżawcy tenuty zakrzowskiej Stanisława Zygmunta Karśnickiego i wpisano do akt w 1631 r., zażegnując potencjalny spór, zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), *Księga radziecko-ławnicza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej 1630–1811*, 29/32/0/13/23, 56.
- 12 Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 88–89. Warto nadmienić także, że Mikołaj Zebrzydowski z premedytacją zagarnął część ziem Adamowi i Mikołajowi Suskim ze Stryszowa, które połączył w całość z ziemiami Stronia i na nich założył osobną wieś Bugaj. Sусy, mimo iż byli zausznikami Komorowskiego, nie stanęli w szranki z Zebrzydowskim z uwagi na stan swojego zadłużenia i wynikające z tego tytułu kłopoty. Ponadto nie przestali zaciągać kolejnych pożyczek, czego konsekwencją była sprzedaż w 1612 r. Stryszowa Janowi Łukowskiemu. Walerian Nekanda Trepka zanotował, że wdowa po Adamie lub Mikołaju (błędnie Kasprze) „pomurwiła się i panny fracmerskie tego cechu chowała dla gości drugich, co byli u niej ustawnie”, zob. Walerian Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)*, wyd. 2, oprac. Rafał Leszczyński (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995), 395.
- 13 AGAD, ASK, *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1581*, 1/7/0/3/121, k. 303–304; ASK, *Rejestr poborowy powiatu śląskiego 1589*, 1/7/0/3/128, k. 32v–33v. Eugeniusz Wiśniowski, „Kolęda, meszne, stołowe na ziemiach polskich. Problem rejonizacji”, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. Danuta Gawinowa i in. (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1991), 625–638; Waldemar Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku* (Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1998), 56–57.
- 14 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMK), *Acta visitationis exterioris decanatum Oswiecimensis, Novi Montis, Zatoriensis et Skamnesis ad*



Jednocześnie problemem dla parafii Stryszów stało się to, że wielu mieszkańców Leśnicy zaczęło uczęszczać na nabożeństwa do kościoła Grobu Matki Boskiej w Brodach, zamiast chodzić do kościoła w Stryszowie<sup>15</sup>.

W ostatnich dekadach XVI wieku w Leśnicy płacono podatek od 3,5 łana kmiecego, 2 zagrodników bez roli i od 2 młynarzy („od koła dorocznego”)<sup>16</sup>. Leśnica była zatem wsią o terytorium i liczbie ludności zbliżonych do Dąbrówki czy Zakrzowa. W 1609 i 1629 roku poza wymienionymi łanami, zagrodnikami i młynami było jeszcze 2 komorników bez bydła. Zatem mimo przegnięcia chłopów z ich ról pobierano od nich podatek w stałej wysokości<sup>17</sup>. W 1699 roku podatek poborowy uiszczono od 1,5 łana kmiecego w Leśnicy (1 złoty 15 groszy). Jak w pozostałych wsiach notowano jeszcze zagrody itp., tak w Leśnicy nie wymieniono już nikogo, kto by został obłożony podatkiem<sup>18</sup>. Ludność wsi tenuty zakrzowskiej zdziesiątkowały działania wojenne i w 1663 roku zaraza morowego powietrza<sup>19</sup>. W rejestrze poborowym podatku *Subsidium charitativum*, który sejm nałożył na całe państwo z przeznaczeniem na wynagrodzenie

---

*archidiaconatum Cracoviensem pertinentium per R. D. Christophorum Kazimirski, nominatum episcopum Kijoviensem et praepositum Tarnoviensem ex commissione Illustr. Principis D. Georgii, divina miseratione S.R.E. tituli s. Sixti cardinalis presbiteri Radziwiłł nuncupati, episcopatus Cracoviensis administratoris perpetui, in Olica er Niewież ducis a. D. 1598, sygn. AV Cap 17, k. 185v; Acta visitationis exterioris decanatus Skavinensis, Novi Montis, Oswencimensis, Zatoriensis, ad archidiaconatum Cracoviensem, prothonotarium apostolicum in a. D. 1617 autoritate ordinaria factae sub felicibus auspiciis R. D. Martini Szyszkowski, episcopi Cracoviensis, ducis Severiensis. Visitatio ecclesiae Collegiate Skarbimiriensis die 9 mesis Decembrisanni 1617 ex speciali commissione Episcopi ordinarii facta kk. 106 - 110. Visitatio decanatus Wielicensis a. D. 1618 per R. D. Joannem Foxium, archidiaconum Cracoviensem, AV Cap 33, k. 99v.*

- 15 Dla przykładu w styczniu 1784 roku ze stryszowską parafią identyfikowało się 2920 ludzi w 350 rodzinach. Do tego na terenie parafii mieszkało 65 osób (24 rodziny, 2% parafian), które nie chodziły do kościoła stryszowskiego z uwagi na bliskość kościoła w Brodach lub Zembrzycach, zob. Archiwum Parafialne w Stryszowie (dalej: APS), *Kopiarusz uniwersałów, zakazów i dyspozycji władz duchownych i świeckich*, II.2.1, 201. Por. *Spis ludności diecezji krakowskiej z roku 1787*, oprac. Józef Kleczyński, w: *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności*, t. VII (Kraków: Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, 1894), 269–478.
- 16 AGAD, ASK, *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1581*, 1/7/0/3/121, k. 303-304.
- 17 AGAD, ASK, *Rekognicjarz poborowy powiatu śląskiego 1609*, 1/7/0/6/48, k. 23; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, *Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV, k. 24, 26-26v, 29v, 31.
- 18 Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, *Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV, k. 1v, 5, 6v, 10v, 11, 13.
- 19 Skalę zarazy z 1663 r. ilustruje także spadek wielkości pogłównego, które w 1662 r. wynosiło łącznie od leśniczan i zakrzowian najpierw 95 złotych polskich, podczas gdy w 1674 r. zebrano 52 złote 15 groszy, zob. AGAD, ASK, *Rejestry pogłównego generalnego woj. krakowskiego i poznańskiego 1662-1676*, 1/7/0/3/68, 1065, 1132.

dla wojska walczącego z Turkami, w kwietniu–maju 1674 roku pieniądze pobrano od 247 podatników ze Stryszowa, 49 z Dąbrówki i Ostałówki, 49 z Marcówki, 50 ze Stronia, 35 z Zakrzowa i zaledwie 15 z Leśnicy<sup>20</sup>. W 1684 roku w Stroniu zapłacono podymne od 28 „dymów” (17% w skali wszystkich stojących w granicach parafii Stryszów), w Zakrzowie od 14 (ok. 9%), zaś najmniej w Leśnicy, bo tam znajdowało się zaledwie 12 zamieszkałych budynków (ok. 7%)<sup>21</sup>. W 1699 roku liczba ta jeszcze zmalała – w Stroniu do 20, w Zakrzowie do 8, zaś w Leśnicy do 9 „dymów”, gdzie albo nie uiszczono należnej opłaty, albo (co zdaje się bardziej prawdopodobne) wystąpiły pożary, które strawiły po 3, 6 czy 8 budynków<sup>22</sup>. Po fundacji kalwarii Leśnica stała się najmniejszą pod każdym względem wsią parafii Stryszów.

W 1687 roku przed sądem, któremu przewodził sufragan Mikołaj Oborski, toczyła się sprawa o wspomniane meszne dla proboszcza stryszowskiego ks. Aleksandra Piotrowskiego<sup>23</sup>. 12 maja 1687 roku na ziemiach Leśnicy stanęli wysłani delegaci Oborskiego – komisarze Jakub Żelazowski (scholastyk bobowski) i Wojciech Schołtyskiewicz (kanonik Kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie i proboszcz we Frydrychowicach oraz Przybradzu). W obecności podstarościego lanckorońskiego Jerzego Bielawskiego, reprezentującego Magdalenę z Konopackich 1 voto Gosiewską 2 voto Czartoryską przesłuchiowano chłopów z tenuty zakrzowskiej i okolicznych wsi prywatnych<sup>24</sup>. W jednym z pierwszych pytań poszukiwano informacji potwierdzających, „że leśniczanie największe pola i najlepsze ze wszystkich wsiów, co do Fary stryszowskiej należą, mają tak dalece, że się z nich 3 wsi zbudowały, to jest Bugaj,

---

20 Zob. też zachowane fragmenty rejestrów podatkowych pogłównego z 1683 i 1713 r., ANKr., *Acta Castrensia Osvicimensia, Relationes (copiae) XVI–XVIII wiek*, 29/6/0/1/42, 1587–1590, 1903–1907, 2207–2210.

21 Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, *Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV, k. 18, 20–20v, 21v.

22 Ibidem, k. 15v–17.

23 Zob. np. AKMK, *Acta actorum Perillustris et Reverendissimi Domini Nicolai Oborski, Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopi Laodicensis, suffraganei, scholastici, vicarii in spiritualibus ac oddicialis generalis Cracoviensis, anno Domini episcopi Laodicensis, scholastici, vicarii et officialis generalis Cracoviensis, [ab 1686 ad annum 1689]*, AOff 157, k. 432v–433, 460–460v, 470–470v.

24 Świadcstwa złożyli wówczas: Wojciech Kołder i Jan Kawa (kmiecie z Leśnicy), Piotr Seremak i Wojciech Węglarz (mieszkańcy Dąbrówki), Wojciech Lenczowski ze Stryszowa, Jan Noga, Maciej Dusza, Błażej Stawowy i Sebastian Sternal (chłopi z Zakrzowa), Sebastian Rak i Jakub Łojek (obywatele Lanckorony) oraz Tomasz Kaczak. Niemal wszyscy byli dawnymi mieszkańcami Leśnicy, którzy opuścili tę wieś wskutek głodu i nieurodzaju, zob. odpis protokołu komisarzy, APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, III.1.4, k. 8.



Kalwaria albo Zebrzydów mniejszy i Leśnica, i czwarta się już na górze Niespiennik nazwanej buduje”<sup>25</sup>. Z treści zeznań wynika, że nim ziemie Leśnicy „poodbierano częścią na Pańskie [tj. prywatną wieś Bugaj i miasto, MP], częścią na kaplice kalwaryjskie”, gleby leśniczkie uchodziły za najlepsze ze wszystkich wiosek parafii Stryszów<sup>26</sup>. Prawie stuletni obywatel Lanckorony, a niegdysiejszy kmięć z Leśnicy – Jakub Łojek – opisał w następujących słowach założenie kalwarii na znanych sobie niegdysiejszych rolach chłopskich.

Bugaj postawiony jest na polach strońskich, nie na leśniczycach, sama Kalwaria i Klasztor na strońskich także. Piłat i Annasza na leśniczycach, Święty Rafał i insze kapliczki naznaczone które są na drodze Najświętszej Panny w tę stronę Cedronu (bo to Cedron graniczył grunty leśniczańskie od gruntów do Lanckorony należących), na których stoi Grób Najświętszej Panny i Miasto zaś Kalwaria na samej granicy stanęło, połowa jest na strońskich od góry, a połowa na Zebrzydowskim na dół od Zebrzydowic<sup>27</sup>.

W związku z takim rozbiorem ziem Leśnicy, a nade wszystko zabranieniem chłopom najurodzajniejszych południowych stoków, leśniczanie mieli w 1687 roku najmniejsze i najsłabsze role w parafii Stryszów, „bo kamiennie i górnio”. Zdanie Łojka podzielali niemal wszyscy świadkowie. Jego głos stanowił podstawę dla komisarzy, bo był naocznym świadkiem zachodzących za Mikołaja Zebrzydowskiego zmian. „Było mi już z dziesiątek lat na ten czas, kiedy odbierano pola na kaplice i byłem na komisiej, będąc chłopcem, to pamiętam to” – uzasadniał sam świadek<sup>28</sup>.

---

25 *Ibidem*.

26 Dla przykładu Piotr Seremak z Dąbrówki zaznaczył: „Grunta ich są lepsze nad insze wioski okoliczne. Toć ich trzyma, oni wielkie ciężary ponoszą. Żołnierz nie minie i podatki płacą Rzeczypospolitej, według dawności chociaż tak wiele nie trzymają jako przedtem trzymali. I tom też słyżał, że Bugaj i Kalwaria na gruntach leśniczanów zbudowali się, o Zebrzydowie nie wiem”, zob. *ibidem*.

27 W czasie przesłuchań zastanawiano się także nad tym, czy przypadkiem ziemie Leśnicy nie weszły w skład wsi Skawinki. Pośród stawianych pytań padało m.in. „Jeżeli świadek wie czyli to leśniczanom co pola z drugiej strony od Skawinek i na dwór skawiński obrócono i chłopom skawińskim ostatek dana? Żaden z odpytywanych chłopów nie wiedział jednak nic na ten temat. Potrzeba wyjaśnienia tej kwestii wiązała się z napięciem pomiędzy proboszczem stryszowskim a lanckorońskim w związku z kołędą. Ten pierwszy utrzymywał, że domy na pograniczu ze Skawinkami należały do jego parafii, zaś duchowny z Lanckorony traktował ich mieszkańców jako swoich parafian, zob. *ibidem*.

28 Pamięć o rozbiore Leśnicy była wręcz przekazywana z pokolenia na pokolenie wśród niedawnych jej mieszkańców. Były leśniczanin Wojciech Węglarz podał, że niegdyś granica Leśnicy sięgała aż do połowy miasta Zebrzydów. „Takom słyżał, że ciągną się granice leśniczanów aż do pół Miasta Kalwaryjskiego, gdzie Węgrzyn leśniczanin mieszka. Wiem to z opowieści starych przodków, ale i po dziś dzień to powiadają”, zob. *ibidem*.

Już w pierwszych latach powstawania kompleksu w Stroniu i Leśnicy zapanował nieurodzaj, ponieważ kamienne pola na niedoświetlonych stokach nie przynosiły żadnego dochodu okolicznym chłopom<sup>29</sup>.

Leśniczanom zysk generowała jedynie hodowla zwierząt, jednak na bydło rogате czy trzodę chlewną mogli pozwolić sobie tylko najbogatsi chłopię<sup>30</sup>. Dostosowując topografię ziem między Żarem i Górą Lancko-ronską do wyglądu Ziemi Świętej z mapy Christiana van Adrichema, na polach kmieci postawiono kaplice, wytyczono ścieżki, a trzy role obsadzono buczyną, oddzielając pola chłopów od przestrzeni *sacrum*<sup>31</sup>. Dodatkowo wprowadzono zakaz wypasania bydła w obrębie kompleksu. W konsekwencji w Leśnicy i Stroniu zapanował głód. Już wzmiankowany parokrotnie Jakub Łojek stwierdził, że nawet gdyby „trafił się zamożniejszy gospodarz”, nie będzie miał miejsca, by jednocześnie wysiać zboże i paść bydło („gdyby miał wysiać 10 korczyków, to by nie miał, gdzie i krówki popaść”). „Leśniczanie mizeractwo wielkie, dlatego i ja stamtąd wyszedł, że nie masz ubóstwa większego jako tam, a podatki na nich, ciężkie robocizny i hiberna. (...) Tamem się urodził, tam mieszkałem, biedy takiej zażywałem i dla niej też z tej roli wyszedłem”<sup>32</sup>. Leśniczanie nie mogli nawet wycinać krzewin porastających kompleks. „Wiem, że kaplice kalwaryjskie na leśnickich polach są osadzone i leśniczanie żadnego pożytku nie mają, bo Ojcowie Bernardyni łąki zbierają i osiewają

---

29 Przechodzące przez ziemie tenuty zakrzowskiej wojska szwedzkie zniszczyły liche plony, powodując jeszcze większy głód. Skutki drugiej wojny północnej odczuwano w parafii Stryszów jeszcze w 1663 r., kiedy przez wieś przetoczyła się dotkliwa zaraza, która zdziesiątkowała mieszkańców wszystkich wsi stryszowskiej parafii, zob. odpis z księgi grodzkiej oświęcimskiej zapisu z 13 II 1664 r., AKMK, APA 300, brak nr kart; *Akty izdawaemye Vilenskoû Kommissieû dlâ razbora drevnih aktov*, t. 25: *Inventari i razgraniczitielnyje akty*, Wilno 1898, 442–482; por. Tomasz Graff, „Epidemie w dziejach Wadowic w okresie przedrozbiorowym – studium przypadku miasta małopolskiego”, *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 198–199.

30 W rejestrach rogowego z lat 30. XVI w. odnotowano w Stryszowie, Dąbrówce, Marcówce, Zakrzowie, Stroniu i Leśnicy łącznie 632 krowy, 83 jałówki i 60 owiec. W hodowli bydła rogatego prym wiodły Zakrzów i Stronie, gdzie średnio na jednego właściciela przypadało 6–8 krów, zaś najwięcej krów i jałówek było w Stryszowie (średnio 3–4 krowy na jednego właściciela). W 1690 r. krowy hodowano w Marcówce (76), Stroniu (39), Zakrzowie (37), Dąbrówce i Ostałowej (43). Prym wiodł Stryszów, gdzie hodowano aż 190 krów, zaś najmniej bydła mieli leśniczanie – 19 krów, zob. AGAD, ASK, *Inwentarz starostwa Zatorskiego. Województwo Krakowskie*, 1/7/10/11/318, k. 70v-71, 73v-74; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, *Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV, k. 33-34.

31 Wspomnieli o tym zakrzowianie – Maciej Dusza i Błażej Stawowy. „Wiem że trzy role zarosły z gruntu borem i nie mają pożytku z nich leśniczanie”, zob. APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

32 Ibidem.

i owszem, kiedy patyk jaki przy granicy utnie leśniczanin, tegoż zaraz do Klasztoru zabierają i wiążą, do kuny wsadzają i pasami biczują, albo woły zabierają” – wyznał chłop Błażej Stawowy<sup>33</sup>. Na terenie parafii Stryszów utrzymywano wręcz, że pola leśniczkie „porwane są Panu Bogu”.

W czasie wizyty komisarzy w 1687 roku ustalono, że wieś Leśnica liczyła zaledwie jedenaście ról kmiecych, z których miało być wypłacanych łącznie 16 korców miary zatorskiej samego owsa w ramach mesznego<sup>34</sup>. Mimo to niemal co roku obniżano tę powinność do 15 korców, bo jedna z ról leżała w dorzeczcu Stryszówki, która niszczyła plony w czasie lipcowych wylewów<sup>35</sup>. Fundacja polskiej Jerozolimy, poza upadkiem Leśnicy już w pierwszych dekadach XVII wieku, pociągnęła za sobą także zmiany organizacji wsi Stronie. Końcem XVII wieku chłopci wspominali o Niespienniku jako o rozwijającym się strońskim osiedlu<sup>36</sup>. W 1687 roku znajdowały się tam już trzy domy, w tym m.in. zagroda niejakiego Budzowskiego (czasem też notowanego jako Budzinowski lub Budziszewski), który jako jedyny płacił za posługi mszalne proboszczowi do Stryszowa. Niektórzy świadkowie, znający losy ziem strońskich i leśniczkich z czasów budowy kompleksu kalwaryjnego, dopatrywali się w powstającej zabudowie nowej miejscowości. Tego zdania był chociażby osiadły w Stryszowie Wojciech Lenczowski. „Żeby mieli [leśniczanie, MP] więcej pola, tego nie wiem, bom słyszał też, że Bugaj jest założony na polach strońskich, Kalwaria też założona na połowie strońskich, na połowie leśniczanów i brodzkich. Ma też tam być coś za górą Niespiennik, o którą mnie WMPanie pytasz, na której to są postawione 3 chałupy, jakom słyszał, że do Stronia należała”<sup>37</sup>.

Przywrócenie wielkości mesznego z Leśnicy i Stronia z początku XVII wieku, o co prosił ks. Aleksander Zygmunt Piotrowski, okazało się niemożliwe. Przybyli do wsi komisarze przesłuchali świadków, głównie chłopów, którzy zeznali, że Leśnica zamieniła się w miejscowość niemal całkowicie wyludnioną. Nie wszyscy leśniczanie znaleźli się w rzeczywistości miejskiej, stąd wybierali jeszcze okoliczne wsie – Budzów, Bugaj, Stryszów, Zakrzów czy Dąbrówkę. Wielu spośród chłopów Leśnicy i Stronia schroniło się jednak w Zebrzydowie czy Lanckoronie. To pierwsze miasto

33 Ibidem.

34 Jakub Łojek uściślił, że w Leśnicy „jest tam rolników 10, dziesiąty zagrodnik i pustek między nimi dwoje, które najemnicy zasiewają. Bo tam wszystkich znam”, por. APS, *Varia II*, III.1.8, teczka, k. 19.

35 Na 15 korców godził się rokrocznie sam proboszcz stryszowski, APS, *Regestry taczma za lata 1774–1795*, fascykuł, VII.2, 158.

36 Zob. APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

37 Niespiennik nie rozwinął się i pozostał przysiółkiem wsi Stronie, zob. *ibidem*.

było elementem wtórnym budowy kompleksu. Jego przestrzeń miała zaś posłużyć za docelowe miejsce osiedlenia się okolicznych chłopów, którzy stracili swoje role. W związku z głodem byli zmuszeni do przymusowej migracji do Nowego Zebrzydowa, w którym niedługo potem tworzyli stan mieszczański. Chłopami, którym zabrano ziemię, targały przeciwstawne emocje – z jednej strony mieszkali tak blisko Ziemi Świętej, jednak dla tej kalwarii zażywali biedy i musieli opuścić swoje ojcowizny<sup>38</sup>. Niektórzy mieszkańcy tenuty zostali nawet zdegradowani do niższego szczebla w hierarchii stanowej lub wewnątrzstanowej wskutek pauperyzacji<sup>39</sup>.

Z treści niektórych świadectw wyziera nawet bluźnierstwo w związku z zachowaniem nie tyle magnatów, ile bernardynów, traktujących bardzo surowo kmieci z Leśnicy i Stronia, którzy stracili role kosztem klasztoru<sup>40</sup>. Do niechęci wobec zakonników prowokowała przede wszystkim polityka Zebrzydowskich. Chłopom zabraniano m.in. wypasać zwierząt hodowlanych, podczas gdy zakonnicy traktowali przestrzenie między kaplicami jako łąki. „Ojcowie Bernardyny zbierają łąki sami, a mieszczaństwo kalwaryjscy co sięją, to płacą z tych ról Ojcom Bernardynom, bom tak o tym słyshał” – wyznali niektórzy świadkowie. Powodem frustracji były podglądane przez niedawnych mieszkańców Leśnicy zachowania bernardynów w czasie odpustów<sup>41</sup>. Większość świadków potwierdziła, że

---

38 Jan Zebrzydowski w treści kolejnego potwierdzenia praw mieszczan Zebrzydowa zastrzegł, że „mieszczenie, którzy trzymają role kapliczne, tedy według postanowienia [mają] pewną kwotę na poprawę miejsc kaplicznych oddawać do syndyka, którego Miasto spośródka siebie obrawszy, ad confirmandum WW. Ojcom podawać będzie powinno i na każdą ćwierć roku rachunku go przy tychże WW. Ojcach słuhać”. Tego typu zabieg miał zniechęcić do dalszego trzymania leżących w obrębie kompleksu kalwaryjnego nieruchomości, zob. ANKr., *Księga radziecko-lawnicza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej 1630–1811*, 29/32/0/13/23, 13–15.

39 Pośród zeznań niektórych chłopów pojawiło się wspomnienie o szlachetnie urodzonym sołtysie tenuty zakrzowskiej, który został zdegradowany do stanu chłopskiego i uprawiał rolę w Leśnicy. „Był tam kiedyś Sołtys i sobie piwo warzył i gorzałkę palił, z tego to sołtystwa dawano i teraz dają [meszne do Stryzowa – M.P.], ale go już teraz w chłopa obrócili i na Pańskie robić musi, jako i drudzy. Insi zaś leśniczenie nic za pamięci moje nie dawali i teraz nie dają”, zob. APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

40 Wynikało to z zapisu Mikołaja Zebrzydowskiego, czyniącego bernardynów dziedzicami kalwarii. „Dlaczego i w zapisie *Fundationis* dołożył, iż taką kondycją to miejsce *in patrimonium* daje S. Franciszkowi i Braci jego, aby im nigdy nie wolno było żadnego domu budować dla siebie i dla gości, choć też pod pretekstem nabożeństwa, gdyż te miejsca naokoło miasto cmentarza chciał mieć i co sam świątobliwie postanowił, to skutkiem samym wykaszał lubo z niewygoda swoją, gdy tak wiele gości miewał, których pod górą wolał widzieć, aniżeli tu przy miejscu S. dla jakich rozterków i hałasów”, zob. *Kalwarya albo Nowe Jeruzalem*, 235.

41 Wraz z migracją ludności chłopskiej do Nowego Zebrzydowa, w mieście zaszczerpiono kulturę uprawy ziemi, która obok obsługi ruchu pątniczego stanowiła główne źródło dochodu mieszczan. Ziemie pod uprawę roli w otoczeniu Nowego Zebrzydowa były

wiele nadużyć zakonników widzieli na własne oczy podczas uroczystości. Wojciech Węglarz, który uciekł z Leśnicy do Dąbrówki zauważył, że „tego pola, co między kaplicami, klasztor zażywa, bo to widuję, bywając na odpuscie na Kalwariey”<sup>42</sup>. Piotr Seremak zaś potwierdzał autentyczność informacji o traktowaniu pól między kaplicami jako łąk tymi słowami: „Widzę to na oko, chodząc na odpust do Kalwariey często”<sup>43</sup>.

Wielu chłopów, jak wspomniany Węglarz uważało, że „przy nadziei Bożej, za staraniem ludzkim urodzi się żyto, pszenica i zboża wszelkie, żeby lepiej nad inszych – tego jednak być nie może”<sup>44</sup>. Mieszkańcy okolicznych wiosek stanęli także w obronie klasztoru w czasie drugiej wojny północnej, chroniąc zakonników i polską Jerozolimę przed protestanckimi Szwedami lub utrudniając im okupację terenów pomiędzy górami – Chełmem, Żarem i Górą Lanckorońską<sup>45</sup>. Co więcej, w przyszłości to chłopci zajęli miejsce Czartoryskich, niosąc na kalwarię swoje pieniądze i łożąc je na utrzymanie kaplic. Bernardyn o. Czesław Bogdalski ujął to następującymi słowami w 1909 roku:

Miejsce dawnych książeńcych opiekunów i dobrodziejów klasztoru zajęł biedny lud polski, owi najstarsi ojczyce siermiężni na tej ziemi naszej. Z potu i łez wdzięczności, z pracy i znoju tego ludu podtrzymywał się teraz klasztor i (...) podtrzymuje się dotąd. Szczodre ofiarki tego ludu pracowitego, niesione tu na świętą Kalwaryę, chroniły 7 kościołów i 35 kaplic od upadku i ruiny, a przełożeni tego klasztoru samą siłą faktów stali się szafarzami tej ofiarności ludowej, toteż dlatego już od r. 1793 starałem się na podstawie dokumentów i kronik klasztornych wykazać, co kolejno każdy z ojców kustoszów kalwaryjskich na tem miejscu działał i jak tego grosza ofiarnego użył<sup>46</sup>.

Zmiana miejsca zamieszkania z Leśnicy czy Stronia na Zebrzydów wiązała się także z nowymi obowiązkami. Jak chłopci migrujący

---

jednak bardzo ograniczone. W związku z tym Zebrzydowscy zezwolili na odpłatną dzierżawę ziem klasztornych od bernardynów, jednak szybko doszło do łamania naku-zu terminowego wnoszenia opłat. Ponadto mieszczanie zaczęli wnosić pomiędzy kaplicami nieruchomości, zob. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 123–128.

42 APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

43 *Ibidem*.

44 *Ibidem*.

45 Zob. Józef Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa* (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1863), 41; por. też inwentarz starostwa lanckorońskiego 1646 r., przepisany w 1670 r., w: *Akty izdawaemye Vilenskojū Kommissiejū dlā razbora drevnih aktov*, t. 25: *Inventari i razgraniczitelnyje akty* (Wilno: Tip. A. G. Syrkina, 1898), 442–482.

46 Zob. Bogdalski, *Święta Kalwarya Zebrzydowska*, 198, 262.

do pobliskich wsi czy nawet Lanckorony mogli nadal zajmować się rolnictwem, tak położone w cieniu polskiej Jerozolimy miasto służyło przede wszystkim do obsługi pątników. Jednocześnie prywatne miasteczko Zebrzydowskich miało być zdaniem jego drugiego właściciela – Jana Zebrzydowskiego – „godne Miasta Świętego”. W nadawanej w 1631 roku ordynacji miejskiej zostały rozgraniczone kwestie funkcjonowania miasta w kontekście kompleksu i wewnętrzna organizacja ośrodka miejskiego. Mieszkańcy Nowego Zebrzydowa stanowili przede wszystkim grupy, które uświetniały uroczystości kalwaryjskie. Spośród przedstawicieli społeczności miejskiej rekrutowali się członkowie kapeli, milicji klasztornej, malarze dewocjonaliów czy konfratry bractw dewocyjnych<sup>47</sup>. Stąd w pierwszym artykule Jan Zebrzydowski nałożył na każdego, kto nie uczestniczył w niedzielę i święta „w służbie Pan Bugu”, karę 6 groszy z przeznaczeniem na воск. Władze miasta miały czuwać nad przynależnością i angażowaniem się mieszkańców Zebrzydowa w działalność konfraterni – każdy zebrzydowianin miał obowiązek przynależności do bractwa św. Anny lub św. Franciszka, ewentualnie do bractwa św. Michała. Wszystko celem „rozmnożenia chwały Pana Boga Wszzechmogącego, ku pożytkowi i ozdobie miasteczka Nowego Zebrzydowa”<sup>48</sup>. Pośród mieszkańców Zebrzydowa leśniczanie i stronianie stanowili sporą grupę, na co wskazują zeznania świadków w sprawie o meszne. Dla przykładu niemal z autopsji mówił 45-letni Wojciech Lenczowski, którego rodzeństwo osiadło w Zebrzydowie<sup>49</sup>.

Zmiany spowodowane fundacją kalwarii przez Mikołaja Zebrzydowskiego stały się także przyczyną zatargów pomiędzy gromadami wsi, stanowiącymi parafię w Stryszowie. Za czasów probostwa ks. Jana Chryzostoma Górskiego (ok. lata 30. XVII w.–1674) zdarzało się, że proboszcz był zmuszony porzucić jakiegokolwiek starania o meszne z Leśnicy. W obiegowych opiniach krążyło nawet, że proboszcz Górski narzekał na biedę w Leśnicy i Stroniu, a obie wsie chętnie oddałby pod zarząd innemu proboszczowi<sup>50</sup>. Narastało jednak napięcie między parafianami,

47 APB, *Chronologia Ordinis Fratrum Minorum de Observantia Provinciae Minoris Poloniae...*, M-25, k. 151–152.

48 ANKr., *Księga radziecko-lawnicza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej 1630–1811*, 29/32/0/13/23, 5–11.

49 APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

50 Wojciech Lenczowski miał słyszeć nawet, że proboszcz przy nim narzekał: „»Tych leśniczanów i Smarzowianów za nic bym nie dał«”, co oczywiście źle zrelacjonował, bo z treści wypowiedzi wynika, że proboszcz był skłonny pozbyć się obu wsi z obrębu parafii, tym bardziej, że wymagały posług parafialnych, podczas gdy nie przynosiły żadnego zysku, zob. *ibidem*.



bo gromady Zakrzowa, Stryszowa, Dąbrówki i Marcówki płaciły nadal meszne w stałym wymiarze proboszczowi. Ksiądz Górski wiedział jednak, że z Leśnicy i części Stronia nie miało sensu ubieganie się o tę należność. Nastąpiły więc lata, że leśniczanie prawie w ogóle nie płacili mesznego proboszczowi do Stryszowa. Nutę goryczy zawiera chociażby zeznanie osiadłego w Stryszowie Wojciecha Lenczowskiego. „Słyszałem o tym, że i inne wsi okoliczne swoim Kościołom dają – jedni taczmo, drudzy dziesięcinę, jako prawo niesie, ale leśniczanie nikomu nic nie dają, tylko po groszy 4 przy kolędzie”<sup>51</sup>. „W farze stryszowskiej wszystkie wioski dają taczmo Kościołowi należyte. Sami leśniczanie, jakom powiedział, nie dają nic. Wiem, bo tu w tej farze mieszkam i słyszę od sąsiadów, ale też i sam daję” – objaśniał Wojciech Węglarz<sup>52</sup>. Pęknięcie wewnątrz parafii, które wówczas nastąpiło, uwidoczniło się po raz kolejny w XIX wieku, kiedy leśniczanie, stronianie i zakrzowianie zwrócili się do władz cyrkułu myślenickiego, a następnie wadowickiego oraz do władz duchownych, prosząc o powołanie osobnej parafii w Zakrzowie. Przez cały okres tych perturbacji przedstawiciele pozostałych wsi stawali po stronie stryszowskiego proboszcza, przeciwstawiając się racjom mieszkańców tenuty zakrzowskiej<sup>53</sup>. Jednocześnie warto zauważyć, że zapewne postawa leśniczan, stronian i zakrzowian wiązała się z podobnym sporem mieszczan Kalwarii, którzy w tym samym czasie walczyli z proboszczem w Zebrzydowicach o osobną parafię<sup>54</sup>.

Poza fundacją kompleksu kalwaryjnego Zebrzydowscy odcisnęli swój ślad w dziejach wsi tenuty zakrzowskiej również za sprawą wnuka

---

51 *Ibidem*.

52 Sam Jakub Łojek mówił: „Ja tego nie wiem, bom taczma nie dawał i insi nie dawali”. Nie wszyscy jednak parafianie brali pod uwagę panujący w Leśnicy nieurodzaj. „Wyżywiłby się kata, kiedy by nie skąd inąd to z bydłęcia, to z lasa, jako kto może, ale z roli bardzo się lichy wyżywił” – kwitował J. Łojek, zob. *ibidem*.

53 Dla przykładu w 1890 r. w Wadowicach toczyła się rozprawa o uiszczenie opłaty za asekurację kościoła w Stryszowie od ognia, której nie chcieli uiścić stronianie, leśniczanie i zakrzowianie, twierdząc, że ich kościół jest w Zakrzowie. Proboszcz ks. Ludwik Andrusikiewicz zauważył wówczas: „(...) gminy Stryszowa, Dąbrówki i Marcówki wielkie tem uporem są zasmucone i zniechęcone, co przy rozprawie konkurencyjnej w Wadowicach widzieć się dało – gdzie wołali: «Po co nas poniewierać, czas mitrzyć, kiedy my co należy dali i dać chcemy»”. Ponadto na każdy list buntujących się mieszkańców trzech wsi, pozostali parafianie odpowiadali listem otwartym, którym wyrażali swoje poparcie dla proboszcza w Stryszowie, zob. APS, *Sprawy zakrzowskie I*, III.2.1, teczka, k. 1-10, 41.

54 Por. Bartłomiej Wołyniec, „Kościelne dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej”, w: *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017), 55–81.

Mikołaja – Michała Zebrzydowskiego (zm. 1667). W zamian za jego wkład w zaciąg wojska najemnego, na które wyłożył 128 422 złote polskie, król Władysław IV Waza powierzył mu na okres „trzech dożywoci” od 1646 roku dzierżawę ziem królewskich – Leśnicy, Stronia i Zakrzowa<sup>55</sup>. Sołtystwo zakrzowskie miało zrekompensować poniesione przez Michała Zebrzydowskiego z własnej szkatuły wydatki. Druga wojna północna przyniosła jednak jeszcze większe straty rodzinie Zebrzydowskich. Szczególnie dotkliwe dla chłopów były lata władania tenutą zakrzowską przez Mariannę ze Stadnickich Zebrzydowską, której despotyzm wobec chłopów doprowadził do rozruchów antyfeudalnych w wielu beskidzkich wioskach. Chłopi z królewskich dzierżaw zakrzowskiej wzięli nawet udział w powstaniu chłopskim, dokonując w Lanckoronie manifestacyjnej odmowy powinności w lutym 1669 roku<sup>56</sup>. Zapewne świadomość tych rozruchów towarzyszyła także komisarzom przybyłym do Leśnicy w 1687 roku, przez co przyjęto niekorzystne dla stryszowskiego proboszcza rozwiązanie kwestii wielkości mesznego.

## Podsumowanie

Ambroży Grabowski zacytował za jednym ze znalezionych przez siebie źródeł, że „Zebrzydowski ubrawszy się jak na deszcz w płachtę,/ Odrwił chłopcy Kalwaryą, a rokoszem ślachtę”<sup>57</sup>. Mimo tak wielu niedogodności, których ofiarą padli chłopcy z okolicznych wsi, od samego początku istnienia kompleksu stanowili najliczniejszą grupę pątników. To nad przejawami pobożności ludowej i głębokiej wiary przedstawicieli chłopstwa rozplywał się w 1805 roku superintendent i zarazem duchowny protestancki Samuel Bredeczky.

Obserwowałem wśród ludzi sceny, świadczące o przesadnej bigoterii. Wiele jednak kompanii zaimponowało mnie dowodami prawdziwej pobożności. Ten klęczy pokornie przed świętym obrazem, tam jakiś człowiek nie odvodzi oczu od krucyfiksu, tu znowu kobieta z różańcem w rękę

55 Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, 88–89.

56 Adam Przyboś, *Powstanie chłopskie w starostwie lanckorońskim i nowotarskim w r. 1670* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1953); por. Lenczowski, *Dzierżawa zakrzowska*, 555–559.

57 Ambroży Grabowski, *Starożytności historyczne polskie czyli Pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia itp. z rękopismów zebr. i przydał żywoty uczonych Polaków Ambroży Grabowski*, t. I (Kraków: Druk Józef Czech, 1840), 379.

odmawia *Ave Maria*. (...) Byłem zbudowany, obserwując różne sceny pobożnego umartwiania się. Niektórzy pielgrzymi szli pod górę na kolana, inni plackiem leżeli na ziemi, niektórzy biczowali swe grzeszne ciało, które według Pisma Świętego jest siedzibą Boga<sup>58</sup>.

Leśnica i Stronie już na początku XVII wieku straciły swój charakter i możliwość rozwoju. Mimo to stały się częścią Miasta Świętego, a sami chłopci czuli się depozytariuszami kaplic kalwaryjnych, czemu dali wyraz w czasie „potopu” szwedzkiego. Uzasadnienie, że najurodzajniejsze ziemie zostały „Panu Bogu porwane”, nie ma jednak zabarwienia pejoratywnego, a wręcz przeciwnie – odnosić je nawet należy do przejawu dumy, że kalwaria stanęła na ziemi konkretnego kmiecia, dziś bezimiennego. Stąd chociażby Jakub Łojek zaznaczył, że jego nadzieją w trudzie związanym z migracją, uprawą roli na kamienistym terenie i głodem była wiara w Boga. Łojek deklarował, że wszystko to zniósł, „mając Pana Boga, jakoż mam mieć” i do chwili zeznań, mimo sędziwego wieku, uczestniczył we wszystkich uroczystościach kalwaryjskich<sup>59</sup>.

Ilustracja 2. *Kalwaria w obwodzie wadowickim*, ok. 1840 r., rysunek Adam Gortczyński, litografia Karol Auer, wyd. Piotr Piller.



Źródło: A. Zawadzki, *Galicyja w obrazach czyli Galeryja litografowanych widoków, okolic i najznakomitszych zabytków w Galicyi z opisaniem obrazów w języku polskim i niemieckim*, starodruk w Bibliotece Narodowej, A.4909/G.XIX/II-70, domena publiczna.

58 Cyt. za: Aleksy Siemionow, *Ziemia wadowicka* (Wadowice: Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca w Krakowie, 1984), 210.

59 APS, *Documenta. XVII–XX wiek*, k. 8.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Skarbu Koronnego, *Inwentarz starostwa Zatorskiego. Województwo Krakowskie*, 1/7/0/11/318.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1576*, 1/7/0/3/114.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rejestr poborowy woj. krakowskiego 1581*, 1/7/0/3/121.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rejestr poborowy powiatu śląskiego 1589*, 1/7/0/3/128.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rekognicjarz poborowy powiatu śląskiego 1609*, 1/7/0/6/48.

Archiwum Skarbu Koronnego, *Rejestry pogłównego generalnego woj. krakowskiego i poznańskiego 1662–1676*, 1/7/0/3/68.

Archiwum Narodowe w Krakowie

*Acta Castrensia Osviecimensia, Relationes (copiae) XVI–XVIII wiek*, 29/6/0/1/42.

*Księga radziecko-ławnicza miasta Kalwarii Zebrzydowskiej 1630–1811*, 29/32/0/13/23.

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu

*Rejestry podatkowe powiatu śląskiego (księstw oświęcimskiego i zatorskiego) z lat 1629, 1684, 1690 i 1699*, Rps 261/IV.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

*Acta visitationis exterioris decanatuuum Oswiecimensis, Novi Montis, Zatoriensis et Skavnesis ad archidiaconatum Cracoviensem pertinentium per R. D. Christophorum Kazimirski, nominatum episcopum Kijoviensem et praepositum Tarnoviensem ex commissione Illustr. Principis D. Georgii, divina miseracione S.R.E. tituli s. Sixti cardinalis presbiteri Radziwiłł nuncupati, episcopatus Cracoviensis administratoris perpetui, in Olica er Nieswież ducis a. D. 1598, AV Cap 17.*

*Acta visitationis exterioris decanatus Skavinensis, Novi Montis, Oswencimensis, Zatoriensis, ad archidiaconatum Cracoviensem, prothonotarium apostolicum in a. D. 1617 autoritate ordinaria factae sub felicibus auspiciis R. D. Martini Szyszkowski, episcopi Cracoviensis, ducis Severiensis. Visitatio ecclesiae Collegiate Skarbimiriensis die 9 mesis Decembrisanni 1617 ex speciali commissione Episcopi ordinarii facta kk. 106 - 110. Visitatio decanatus Wielicensis a. D. 1618 per R. D. Joannem Foxium, archidiaconum Cracoviensem, AV Cap 33.*

*Acta actorum Perillustris et Reverendissimi Domini Nicolai Oborski, Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopi Laodicensis, suffraganei, scholastici, vicarii in spiritualibus ac oddicialis generalis Cracoviensis, anno Domini episcopi Laodicensis, scholastici, vicarii et officialis generalis Cracoviensis, [ab 1686 ad annum 1689], AOff 157.*

**Archiwum Parafialne w Stryszowie**

*Varia II*, teczka, III.1.8.

*Documenta. XVII–XX wiek*, teczka, III.1.4.

*Regestry taczma za lata 1774–1795*, fascykuł, VII.2.

*Sprawy zakrzowskie I*, teczka, III.2.1.

**Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie**

*Chronologia Ordinis Fratrum Minorum de Observantia Provinciae Minoris Poloniae...*, M-25.

*Linea geometrica...*, IVa-4, 1–51.

**Źródła drukowane**

*Akty izdavaemye Vilenskoû Kommissieû dlâ razbora drevnih aktov*, t. 25: *Inventari i razgraniczitielnye akty* (Wilno: Tip. A. G. Syrkina, 1898).

Grabowski Ambroży, *Starożytności historyczne polskie, czyli Pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia itp. z rękopismów zebr. i przydał żywoty uczonych Polaków Ambroży Grabowski*, t. I (Kraków: J. Czech, 1840).

*Kalwarya albo Nowe Jeruzalem na polach Zebrzydowskich zasadzone, a przez Ojca Franciszka Dziełowskiego, Zakonu Franciszka Świętego, Minorum de Observantia, Kustosza Krakowskiego, krótko z fundamentu swego wywiedziona. W Kazimierzu przy Krakowie, 1669*, starodruk w Bibliotece Narodowej, mf. B1248.

Komoniecki Andrzej, *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka (Żywiec: Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 1987).

*Prowiant Podróżny Dróg Męki Chrystusowej i Trojakiiej Tajemnice Matki Jego Przenajświętsze na Górze Kalwarie Zebrzydowskiej: Z Dozwoleniem Starszych Wydany, Roku Pańskiego*, Kraków 1699, starodruk w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Sd.712.913.

Trepka Walerian Nekanda, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)*, wyd. 2, oprac. Rafał Leszczyński (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995).

Zawadzki Aleksander, *Galiczyja w obrazach czyli Galerya litografowanych widoków, okolic i najznakomitszych zabytków w Galicyi z opisaniem obrazów w języku polskim i niemieckim* (Lwów: u Piotra Pillera, [ca 1840]), starodruk w Bibliotece Narodowej, A.4909/G.XIX/II-70.

**Książki i monografie**

Bilska Elżbieta, „Przemiany kulturowych i religijnych funkcji kalwarii w Polsce”, w: *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, red. Antoni Jackowski i in. (Kraków: Instytut Geografii UJ, 1996), 201–220.

- Graff Tomasz, Wołyniec Bartłomiej, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620). Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Akademickie, 2020).
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. Kazimierz Lepszy (Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1953).
- Kachel Jacek, „Kalwaria oczami Andrzeja Komonieckiego” w: *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017), 29–42.
- Kowalski Waldemar, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku* (Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1998).
- Lepkowski Józef, *Kalwarya Zebrzydowska i jej okolice pod względem dziejowym i archeologicznym* (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1850).
- Lepkowski Józef, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa* (Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1863).
- Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), palatinus et capitaneus Cracoviensis, fundator et defensor Ecclesiae. W czterechsetną rocznicę śmierci*, red. Aleksander Krzysztof Sitnik (Kraków: Wydawnictwo Homini, 2021).
- Przyboś Adam, *Powstanie chłopskie w starostwie lanckorońskim i nowotarskim w r. 1670* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1953).
- Siemionow Aleksy, *Ziemia wadowicka* (Wadowice: Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca w Krakowie, 1984).
- Sikora Franciszek, „Barwałd”, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 1, oprac. Zofia Leszczyńska-Skrętowa, Franciszek Sikora (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980), 24–25.
- Spis ludności diecezji krakowskiej z roku 1787*, oprac. Józef Kleczyński, w: *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności*, t. VII (Kraków: Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, 1894), 269–478.
- Wiśniowski Eugeniusz, „Kolęda, meszne, stołowe na ziemiach polskich. Problem rejonizacji”, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gięsztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. Danuta Gawinowa et al. (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1991), 625–638.
- Wołyniec Bartłomiej, „Kościelne dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej”, w: *Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017), 55–81.
- Wybrane zagadnienia z dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej. Na 400-lecie pierwszej lokacji Kalwarii Zebrzydowskiej (1617–2017)*, red. Andrzej Nowakowski (Kraków: Wydawnictwo 3 kolory, 2017).
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz OFM, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia Klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*, wyd. II (Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Calvarianum, 2006).



### Artykuły w czasopismach

- Bilska Elżbieta, „Kalwaria Zebrzydowska jako wzór dla innych kalwarii na ziemiach polskich”, *Peregrinus Cracoviensis* (1995), z. 2: 143–162.
- Chadam Augustyn, „Geneza Kalwarii Zebrzydowskiej”, *Peregrinus Cracoviensis* (1995), z. 2: 21–25.
- Graff Tomasz, „Epidemie w dziejach Wadowic w okresie przedrozbiorowym – studium przypadku miasta małopolskiego”, *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 192–209.
- Lenczowski Franciszek, „Dzierżawa zakrzowska pod względem osadniczym i obciążeń jej ludności w okresie XIV-XVIII wieku”, *Studia Historyczne* 13/4 (1970): 549–559.
- Lenczowski Franciszek, „O kościołach i parafiach w Stryszowie i Zakrzowie”, *Nasza Przeszłość* 45 (1976): 191–233.
- Perłakowski Adam, „I Krakowskie Spotkania Źródłoznawcze: teoria a praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce XVI–XVIII wieku (Kraków, 19–20 listopada 2009 roku)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 137 (2010): 223–225.
- Płonka Mirosław, „Kompleks kalwaryjny w Kalwarii Zebrzydowskiej jako krajobraz pamięci i pomnik XVI-wiecznej Jerozolimy”, *Ochrona Zabytków* 72/2 (2019): 189–216.

